

W. Jaruzelski przyjął Hassana Ali

WARSZAWA (PAP) — 10 km. prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski przyjął członka Rady Dowódców Rewolucji ministra Handlu Republiki Iraku Hassana Ali.

W spotkaniu uczestniczyli wicepremier Janusz Obodowski, minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Nestorowicz oraz chargé d'affaires ambasady Iraku s. i. Fawzi Ali Albandar.

Realizacja programu rozwoju rolnictwa

WARSZAWA (PAP) — Problematyka efektywności gospodarowania w rolnictwie łącznie z oceną warunków rozwoju poszczególnych sektorów rolnictwa stanowiła główny temat wczorajszego plenarnego posiedzenia Rady Gospodarki Żywnościowej, któremu przewodniczył wicepremier Roman Malinowski.

Sprawy te omawiano na tie przedstawionych przez ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Stanisława Ziembę założeń raportu o realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r., który rokrocznie ma być rozpatrywany przez Sejm. Prace nad tym raportem znajdują się w końcowej fazie. Podkreśla się w nim, że w 1983 r. niewątpliwie przebieg trudności i ograniczeń

ciąg dalszy na str. 2

Król Hiszpanii w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w czwartek do Moskwy przybył z oficjalną wizytą król Hiszpanii Juan Carlos I wraz z królową Sofią.

Na placu przed Wielkim Pałacem Kremlowskim gości powitał sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantin Czernienko wraz z małżonką.

W uroczystość powitalnej uczestniczyli również przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Tichonow, I wicepremier ZSRR, minister Spraw Zagranicznych Andrej Gromyko, I z-ca przewodniczącego Prezydium i minister Kultury ZSRR Piotr Diemićew.



Stimaki winniczki masowo pojawiają się pod koniec kwietnia (w tym roku jednak później) i czekają na nie liczni zbieracze. Jest to bowiem cenny towar eksportowy przeznaczony głównie dla Francuzów i Szwajcarów. Najlepszy okres zbiorów trwa do połowy czerwca. Zakłady Produkcji Lesnej „Las” w Międzyzdrojach (woj. pomorskie) dotychczas skupiły już 6 ton winniczków, płacąc 70 zł za kilogram.

NA ZDJĘCIU: sortowanie winniczków w Zakładach „Las”.

IX Wojewódzki Zjazd PCK w Białymstoku

W szlachetnej służbie społecznej

Inf. wł. W Białymstoku, 10 km. obradował IX Wojewódzki Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Wśród zaproszonych gości byli: wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PCK — Stanisław Bogdanowicz, sekretarz KW PCK — Tadeusz Dorosko, sekretarz WK SD — Antoni Świątkiewicz, przewodniczący RW PRON — Piotr Boroń, wiceojewoda — Jerzy Slezak.

Obrazy otworzył przewodniczący ZW PCK — Marian Panek. Za aktywną i wszechstronną działalność stowarzyszenia ZW PCK został udekorowany

Moskwa, kwitnące drzewa, majowe słońce i niepogoda. W takim otoczeniu przebiegał dzień. Jeszcze trochę urokliwie — nie uchyliły echa obchodów Święta Zwycięstwa, myśli się już o coraz bliższych wakacjach, usilnie pracują komisje i kolegia wyborcze, trwają ostatnie w tej turze spotkania konsultacyjne przed wyborami. Takie pejzaż tych majowych dni. Czasem życie podsuwa kolejne smutnienia, jak choćby odpadający tynek w szkolnych salach.

TADEUSZ MILANOWSKI — gminny dyrektor szkół w Kalinowie w woj. suwalskim.

JAK MINAŁ DZIEŃ?

Różne rzeczy ludzi interesują...

— Nie najlepiej minął. Ryłem w tych nieszczęśliwych Remontach, gdzie trwa remont takiego starego, stylowego pałacyku, w którym ma się mieścić jedna z naszych szkół. Niedawno o-biekt otrzymaliśmy i... nie tam na razie nie idzie jak trzeba. Elcki PRIM wykonuje instalacje, choć trudno po-wiedzieć, czy naprawdę to

robi. Zaś prywatny wykonawca robót budowlanych czeka na skończenie pracy przez instalatorów.

Chciałoby się, żeby szkołę otworzyć i września. Tłumaczenia... że prace mało płatne, że skomplikowane. Chyba trzeba będzie szukać silniejszego wsparcia... To jest taka przyzwyczajka do corocz-

nego problemu remontów szkół.

Dzisiaj nie miałem własnych lekcji, sporo było papierkowej pracy. Zakończyliśmy ocenę jednej ze szkół filialnych, jutro podsumowanie. Teraz inspektorzy z Wydziału Finansowego grzebią się z koleją w naszych dokumentach.

Takie miłe chwile w szkole, to dzisiaj apel z okazji Dnia Zwycięstwa. Program okolicznościowy przygotowali uczniowie. I zaraz kolejna sprawa — konkurs wiedzy z okazji 40-lecia Polski Ludowej. Wła-

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

magazyn

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 112 (10 192)

Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 11.V.1984 r. Nakład 150.000 egz.

Cena 5 zł

Problemy ochrony pracy

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — 10 km. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa rozpatrzyła przedłożone przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy o działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 1983 r. i I kwartale br.

Przyjmując sprawozdanie Rada Państwa podkreśliła, iż stan ochrony pracy stanowi wielki problem społeczny. Zagrożenie bezpieczeństwa pracy jest wciąż poważne. W roku 1983 zarejestrowano 236,7 tys. wypadków przy pracy, w tym 1280 wypadków śmiertelnych. Wśród różnych rodzajów przyczyn wypadków o najcięższych skutkach, 44 proc. badanych wypadków powstało w wyniku złej organizacji pracy, 38 proc. spowodowanych zostało zachowaniem pracowników i osób nadzorujących pracę, zaś

18 proc. wynikało z wadliwych rozwiązań technicznych, technologicznych i stosowanych materiałów.

Rada Państwa podkreśliła potrzebę tworzenia właściwego klimatu społecznego, stałej troski o pełne zrozumienie wa-

gi tych problemów oraz konieczności surowych wymagań dyscypliny na każdym stanowisku i w każdym przedsiębiorstwie. Ważnym ogniwem społecznego nadzoru nad warunkami pracy staje się tworzona przez związki zawodowe społeczna inspekcja pracy, której rangę i siłę działania gwarantuje ustawa o społecznej inspekcji pracy. Uznano za konieczne opracowanie zakładowych programów polepszenia warunków pracy i

ciąg dalszy na str. 2

Pokojuwa manifestacja w Olecku

W poszanowaniu tradycji i z wiara w przyszłość

Głównym akcentem obchodów w woj. suwalskim 39 rocznicy zwycięstwa nad faszystami była manifestacja pokojowa młodzieży w Olecku, która odbyła się w czwartek, 9 km. wieczorem. Uroczystość poprzedził przemarsz pocztów sztandarowych PZPR, ZBoWiD, ZSMP, ZHP i szkół na plac przed Pomnikiem Wdzięczności. Wśród uczestników pochodu: sekretarz KC PZPR — Waldemar Świrgoń, kierownik zespołu KC do spraw młodzieży — Leszek Miller, zastępca sekretarza generalnego Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju — Leszek Kamiński, I zastępca prezesa CZSMB — Ryszard Jajszczyk, I sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys, wojewoda Kazimierz Jabłoński, delegacja zaprzyjaźnionego rejonu Viikaväiski (Litwa) z sekretarzem Komitetu Rejonowego KP Litwy — Justynem Tiewialisem.

Przybyłych na miejsce manifestacji mieszkańców i ucze-

ników ogólnopolskich finałów młodzieżowej olimpiady sportu przyjaźni, powitał I sekretarz KMG PZPR — Stanisław Nowel. Rozlega się Hymn Narodowy. Przy pomniku zapłonęły znicze, harcerze zaciągali warty. Dziesięciu kombatanów zostaje odma-

ciąg dalszy na str. 2



PREMIER HISPANII PRZECIWIKO BRONI ATOMOWEJ

● KOPENHAGA — Przewodniczący z oficjalną wizytą w Danii premier Hiszpanii, Felipe Gonzalez opowiedział się za prowadzeniem działań na rzecz rozbrojenia nuklearnego. Podkreślił, iż w żadnych okolicznościach Hiszpania nie zgodzi się na rozmieszczenie u siebie broni atomowej.

POSIEDZENIE RZĄDU LIBAŃSKIEGO

● BEJRUT — Jeśli uderzyłby rządowej rozstrzały w Libanie, to w czwartek nie zabrał się rząd libański z udziałem 8 ministrów. Działalność ministra Abdalla Razi, którego premier Razi Karami powierzył stanowisko ministra Spraw Wewnętrznych nie uczestniczył w obradach, bowiem na jego kandydaturę nie zgodził się przewodniczący maronitów w północnym Libanie Sulejman Frangia, domagając się oddania tej roli maronitów. Razi jest uznawany za grecko-prawosławnego.

BUSH OPUSZCŁ JAPONIE

● TOKIO — Nie uzyskawszy od rządu Yasuhiro Nakasone większych ustępstw handlowych i gospodarczych, prezydent USA George Bush zakończył w czwartek wizytę w Japonii. Według informacji prasowych, w czasie rozmów w Tokio, strona japońska nie chciała ścisłe zobowiązać się do obniżenia taryf celnych na towary amerykańskie i na liberalizację warunków dla kapitału zagranicznego, na co uparcie nalegał Waszyngton.



Nad każdym zdaniem trzeba pomyśleć. NA ZDJĘCIU: Bożena Oleksiewicz maturzystka z Zespołu Szkół w Łapach.

Tematy nie zaskoczyły

Czas maturalnych emocji

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 10 maja uczniowie ostatnich klas średnich szkół różnych typów przystąpili do egzaminów dojrzałości. Jak zwykle oczekiwano nań z dużą treścią. Drugi rok z kolei, matura przebiegała zgodnie z nowym regulaminem.

BIAŁOSTOCKIE

W woj. białostockim do pisania prac z języka polskiego zasiadło 2 tys. abiturientów liceów ogólnokształcących, techników i szkół zawodowych. Po południu zaś, do egzaminów przystąpili słuchacze szkół dla pracujących.

W tym roku kuratorium opracowało dla uczniów szkół dziennych dwa zestawy tema-

ty — dla klas o profilu humanistycznym oraz dla pozostałych.

W Zespole Szkół w Łapach, które skupia uczniów liceum ogólnokształcącego i Rolniczego o świadectwo dojrzałości ubiegali się 120 abiturientów. Oceniono, że proponowane tematy były dostępne dla wszystkich i nie zaskoczyły zbyt wielu uczestników maturalnych zmagani. Najwięcej pisa-

ło temat odrodzeniowy — „Spojrzenie na twórczość Jana Kochanowskiego po 400 latach”. 70 proc. uczących się tutaj młodzieży w ostatnich klasach wybiera się na studia, głównie na kierunki pedagogiczne.

Rodzice zdających postarali się wcześniej o przygotowanie dla nich kanapek i napojów. Oczywiście, trzymali kciuki, podobnie jak grupa koleżanek i kolegów, która dopinguwała zdających przed budynkiem szkolnym.

W Zespole Szkół Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Białymstoku, spo-

ciąg dalszy na str. 2



120 abiturientów Zespołu Szkół w Łapach przystąpiło do pisania prac z języka polskiego. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Ustawa o upowszechnianiu kultury — szanse i możliwości

„GW” rozmawia z przewodniczącą Sejmowej Komisji Kultury, posłanką KRYSZYŃĄ MARSZAŁEK-MEYŃCZYK.

— 26 kwietnia br. Sejm uchwalił Ustawę o Upowszechnianiu Kultury oraz o Prawach i Obowiązках Pracowników Upowszechniania Kultury. Dotychczas nie mieliśmy takiego aktu prawnego, któryby regulował kompleksowo obszar z tym związanych spraw.

Jednym aktem staraliśmy się objąć bardzo szeroką dziedzinę życia społecznego regulowaną dotąd fragmentarycznie dwiema ustawami: o bibliotekach oraz o ochronie dóbr kultury i o muzeach, a także aktami prawnymi niższego rzędu.

Ustawę przygotowaliśmy mając m.in. na względzie określone realia ekonomiczne, reformę gospodarczą, zmiany w funkcjonowaniu przedsiębiorstw oraz wchodzącą w życie z dniem 17 czerwca br. ustawę o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym.

Problemy dotyczące upowszechniania kultury były od dawna dyskutowane. Wiele środowisk uważało za niezbędne prawną regulację tych kwestii.

Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki od dawna podkreślała potrzebę istnienia takiej ustawy. Wyrazem tego było planowane posiedzenie Sejmu PRL w maju 1982 r., które po raz pierwszy w swej historii, przeznaczone było prawie w całości na omówienie stanu i potrzeb kultury narodowej. W uchwale Sejmu znalazło się wówczas zobowiązanie rządu do przedłożenia projektu ustawy o upowszechnianiu kultury.

Prace nad rządowym projektem trwały dwa lata, a jego pierwsze czytanie odbyło się w listopadzie ub. roku na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Pierwsza wersja projektu spotkała się z licznymi głosami krytycznymi, podnoszącymi przede wszystkim sprawy upowszechniania kultury i ograniczenia jej do instytucji oraz pracowników tych instytucji prowadzonych głównie przez administrac-

je państwową i zakłady pracy. Projekt nie uwzględnił też roli działalności społecznej w procesie upowszechniania kultury, zwłaszcza społecznego ruchu kulturalnego. Ponadto nie brał pod uwagę nowej sytuacji prawnej, jaką stwarzała regulowania zawarte w ustawie o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym.

Projekt skierowany został do szczegółowego rozpatrzenia przez Sejmowe Komisje Kultury i Sztuki oraz Prac Ustawodawczych, które powołały następną wspólną podkomisję. Zespół ten z udziałem ekspertów i przedstawicieli resortu Kultury po rozpatrzeniu wszystkich krytycznych uwag i dezysderatów zgłoszonych do projektu ustawy, opracował jego nową wersję, która uzyskała aprobatę rządu oraz pozytywną ocenę i poparcie środowisk uczestniczących w konsultacjach.

W jakim stopniu osobiste doświadczenia długoletniej działalności kultury wpłynęły na kształtowanie się tego ważnego dokumentu? Była pani przewodniczącą wyżej wymienionej podkomisji.

— Moje, a także innych posłów, doświadczenia wynikają z osobistego uczestnictwa w życiu kulturalnym kraju. Warunki uczestnictwa w okresie 40-lecia PRL nie zawsze i nie wszędzie były jednakowe. W ostatnich latach zwłaszcza utrudniony był dostęp do kultury w wielu środowiskach i regionach. Zaniedbania w bazie materialnej kultury, niedoinwestowanie przemysłów produkujących dobra kultury spowodowały rozdźwięk między społecznymi oczekiwaniami, a technicznymi możliwościami ich zaspokajania. Zależało więc w ostatnich latach mecenatu zakładowo pracy i związków zawodowych nad kulturą dążyć do sobie znalezienia niepokojących rozwiązań, m.in. pogłębieniem dysproporcji w dostępie do kultury między re-

ciąg dalszy na str. 4

Antylopy i zebry płyną polskim statkiem

SZCZECIN (PAP) — Na pokładzie polskiego statku m/s „Zawiercie” płyną do Szczecina 7 zebra i 34 antylopy. Całe stado załadowane zostało w jednym z portów Namibii w Afryce Zachodniej. Jak wynika z meldunku nadanego z morza, już na początku rejsu, który rozpoczął się 4 km. jed-

na z antylop odcieła się. Nie wykluczone — twierdzą marynarze m/s „Zawiercie” — że po dotarciu do Szczecina statkowi zwierzętom będzie jeszcze więcej.

Wszystkie zwierzęta przeznaczone są do ogrodów zoologicznych w kraju.

Jutro w numerze

● STARYCH DRZEW SIĘ NIE PRZESADZA — ZOFIA JADCUK postanowiła zainteresować opinię publiczną losem ludzi w podeszłym wieku, zamieszkałych na wsi.

● Każdego dnia przyjmujemy wiele telefonów, listów i osobistych wizyt. Tematyka spraw z jakimi awansują się Czytelnicy do naszej „Gazety” jest bardzo różnorodna. Kontakty nasze oparte są niezmienne na wzrastającym szacunku — pisze STANISŁAW FIEDOROWICZ w komentarzu redakcyjnym pt. „WZAJEMNIE SOBIE POTRZEBNI”.

Polecamy także:

- felietonowe refleksje JOTEMA o wyborach Miss Polonia 84
- fotoreportaż ROMANA SIENKI z Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Białymstoku
- Stale rubryki: „Zapiski kolekcjonera”, „Szachy”, „Mniej więcej autentyczne”
- przepisy kulinarne
- recepty na urodę
- co w telewizji
- bogaty serwis zdjęciowy

PRZYJEMNEJ LEKTURY

Posiedzenie Rady Państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

działania na rzecz przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Aprobując wnioski Głównego Inspektora Pracy, Rada Państwa wyraziła pozytywną opinię o całokształcie działalności Państwowej Inspekcji Pracy.

Ponadto Rada Państwa — wobec stałego postępu w odradzaniu się ruchu związkowego — podjęła uchwałę w sprawie skrócenia obecnej kadencji Rady Ochrony Pracy i powołała nowy jej skład spośród przedstawicieli związków zawodowych, organizacji społecznych, naczelników i centralnych organów administracji państwowej oraz specjalistów z dziedziny prawa pracy. Na funkcję przewodniczącego Rady powołano Kazimierza Siporskiego — przewodniczącego zakładowej organizacji związkowej w Hucie

Świętokrzyskiej. Zastępcami przewodniczącego zostali: Kazimierz Iwaniec — sekretarz Rady Krajowej Federacji ZZ Pracowników Rolnictwa, prof. Paweł Krzyżosiński — dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Geologicznego, Jerzy Pachol — dyrektor generalny w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, prof. Zygmunt Patała — dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa, Kazimiera Plezia — posłanka na Sejm, gł. specjalistka ds. bhp i ochrony środowiska w Dęblickich Zakładach Opon Samochodowych, a sekretarzem rady — Jerzy Wroński, dyrektor zespołu ds. bhp i ergonomii w Głównym Inspektoracie Pracy.

Rada Państwa wyraziła wysoce pozytywną opinię o działalności Rady Ochrony Pracy, podkreślając jej inspirowanie i opiniowanie rolę w dziedzinie ochrony pracy.

W kolejnym punkcie po-

Z prac Rady Gospodarki Żywnościowej

Ciąg dalszy ze str. 1

niczeń, rolnictwo odnotowało znaczne osiągnięcia w przełamaniu kryzysu oraz w postępie produkcyjnym. Używając syntetycznych wskaźników, dochód narodowy wytworzony w produkcji rolnej osiągnął w ub. r. poziom przedkryzysowy, to znaczy z 1978 r. Rolnictwo zwiększyło efektywność gospodarowania, obniżyło materiałochłonność produkcji, wzrosła wydajność pracy. W szybszym tempie niż zakładano poprawiło się saldo handlu zagranicznego w obrotach artykułami rolno-spożywczymi. Inaczej mówiąc, należy pozytywnie ocenić realizację zadań w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Najważniejszym zadaniem w br.

latach następnych będzie dalsze nasilenie działań w celu przyspieszenia procesu rolniczego przewartościowania gospodarki na produkcję środków dla rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. W tej bowiem sferze nie osiągnięto dotychczas zakładanego tempa.

Rada przyjęła również stanowisko w sprawie oceny polityki cenowej i dochodowej w rolnictwie, dokonanej przez Konsultacyjną Radę Gospodarczą, w której stwierdza się, że dotychczasowa polityka w tej dziedzinie jest źródłem inflacji w gospodarce narodowej, osłabia, jeśli nie niszczy rolniczej produkcji i efektywności w rolnictwie, utrudnia wyjście z kryzysu, powoduje konieczność utrzymywania dotacji dla celów żywności. Na posiedzeniu przytoczono wiele argumentów, które przeczą zasadności takich ocen.

W Dniu Zwycięstwa

Powstał Białostocki Komitet Obronców Pokoju

INFORMACJA WŁASNA

W XXXIX rocznicę zwycięstwa nad faszystym rozpoczęła działalność Białostocki Komitet Obronców Pokoju. Przewodniczący mu ceniony w świecie nauk prof. Bazyl Czeczuga, zaś w skład prezydium weszli reprezentanci różnych środowisk społeczno-zawodowych, organizacji politycznych oraz kościołów i związków wyznaniowych.

Białostocki Komitet Obronców Pokoju zwraca się do mieszkańców województwa o aktywny udział w zabiegach o utrzymanie pokoju. „Znamy dobrą cenę wojny — czytamy w tekście apelu — doświadczyliśmy jej niszczącej siły i dlatego nie możemy pozostać obojętni na powstające zagrożenie pokoju.

Zobowiązując nas do przeciwdziałania się groźbie wojny rozpisane po Ziemi Białostockiej groby bojowników 6 narodowe i społeczne wyzwolenie. 39 lat Europa i Polska rozwija się w pokojowych warunkach, wyrosły młode pokolenia, które nie mają koszmarny wojny. Uczynimy wszystko, by stan ten utrzymać.

Pod apelem tym podpisujemy się wszyscy. Inicjatorem powołania BKOP była Rada Województwa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Przy okazji prostujemy pomysłowo podaną we wczorajszej „Gazecie” informację, iż BKOP utworzony został podczas posiedzenia plenarnego RW PRON. (6)

W poszanowaniu tradycji i z wiarą w przyszłość

Ciąg dalszy ze str. 1

czonych medalami „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku”.

W swym przemówieniu i sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys podkreślił, że wręczając medale za symbolizację pamięci o tych wszystkich, którzy nie mogli cieszyć się młodością, którym historia zabierała najpiękniejsze lata. Z tym większym szacunkiem musimy schylać czoła nad poświęceniem pokolenia, które polskiej młodzieży pozostało niepisany testament.

Powoli zapada zmrok. Zapala się pochodnie. Reprezentantka opolskiej Szkoły Pokoju i Przyjaźni — Rosłata Miśkiewicz odczytuje Apel o

połki. Oto jego fragmenty: „Przybyliśmy do Olecka, młodzi mieszkańcy spółdzielczych osiedli z całego kraju, przynosząc przesłanie uczestnikom młodzieżowej szkoły pokoju i przyjaźni. Wyrażamy wole pokój młodzieży ze 120 polskich miast.

Przy wtórnie werbli przebiega apel pogody. Przed Pomnikiem Wdzięczności złożone zostają wieńce i kwiaty. Uroczystości kończy Międzynarodowa.

Przy wtórnie werbli przebiega apel pogody. Przed Pomnikiem Wdzięczności złożone zostają wieńce i kwiaty. Uroczystości kończy Międzynarodowa.

J. MARKS

Jak minął dzień?

Ciąg dalszy ze str. 1

nie zakończyliśmy eliminacji szkolne. W początkach czerwca będzie finał gimnazjum. A poza tym cóż, zimo. WŁADYSŁAW ROMANOWICZ — emeryt, z Białostoku, niegdyś kierownik:

A co to za życie? Z trudnym się toczy. W domu rzadko bywam, raczej tylko tak jak teraz — wieczorem, a w ogóle to gospodarz. Mam 70 arów kolo Nowosiołki i na tej emeryturze za rolnika robię — świńkiachowam. Właśnie mam zakontraktowanych 6 świńek do zżarcia w czerwcu. Jakby nie robić, to człowiek nie żyje. A i znajomi odwiedzają.

Całe to szczęście, że przez cały dzień jest coś do roboty, lubię być aktywny, ruszać się. A i znajomi odwiedzają.

ROBERT CIBOROWSKI — uczeń drugiej klasy I LO w Białymstoku:

Fajnie dzień było. W szkole nie byłam, więc ani dwójek, ani piątek nie ma. To jest tak — dobrze znać materiały, o których pytają nauczyciele, ale lepiej, żeby nie zaciępli...

Czuje się już koniec roku — kartkówki, sprawdziany, z zaciępli pracuję. Nie, wagarów nie uprawiam. Po pierwsze, hm... nie wolno, a po drugie — nie mogę, bo mama nie chce mi pisać usprawiedliwione dni. Zresztą też jest nauczycielka, to wie pan...

Jeszcze sąpie, bo grałem w piłkę. Lekcje zostawiam na niedzielę. Dwa dni wolne mamy ze względu na maturę w szkole.

Wiosna? Nie ma znaczenia dla mnie, zawsze znajdę zajęcie. Sporo słucham muzyki, takiego, no — psychodelicznego rocka. „Pink Floyd”, „Yes”, „King Crimson”. Piszę się tak: king król, a dalej — „ce”, „er”, „i”, „em”...

radku obrad Rada Państwa rozpatrzyła projekt ustawy o Sądzie Najwyższym. Zastąpiła ona — po uchwaleniu przez Sejm — dotychczas obowiązującą ustawę z 1962 r. była ona od tego czasu kilkakrotnie nowelizowana, zawierała wiele rozwiązań nie w pełni już odpowiadających obecnym potrzebom. Aprobując projekt, Rada Państwa postanowiła skierować go do Sejmu.

Rada Państwa: — podjęła uchwałę w sprawie „Medalu 40-lecia Polski Ludowej”, będącą wykonaniem ustawy o jego ustanowieniu.

— podjęła uchwałę w sprawie zakresu uprawnień mierzów zaufania oraz zasad i trybu kierowania ich do komisji wyborczych.

— zaleciła swojej Komisji

Spraw Rad Narodowych u-

powszechnienie wzorów regu-

laminów wojewódzkich, miejs-

kich i gminnych rad narodo-

wych oraz statutów samorzą-

dów mieszkańców wsi i osiedli,

celem udzielenia pomocy ra-

dowi w realizacji nowych roz-

wiązań zawartych w ustawie

o systemie rad narodowych i

samorządu terytorialnego.

kół, odożenia na inny czas

Warszawa (PAP) — De-

cyzję podjęte przez Narodowe

Komitety Olimpijskie Związku

Radzieckiego, Bułgarii i Nie-

mieckiej Republiki Demokra-

tycznej o rezygnacji z uczest-

nictwa w tegorocznych igrz-

yskach olimpijskich w Los

Angeles i możliwe, a nawet

spodziewane, podobnego roz-

dzaju postanowienia i innych

krajów, w istocie rzeczy nie

mogą być zaskoczeniem dla

nikogo. Zwłaszcza dla tego,

kto uważnie śledzi przygoto-

wania do olimpiady tam, w

Los Angeles, w Stanach Zje-

dnoczonych, kto obserwował jak

z jednej strony nasyłała się w

klimacie poparcia ze strony

waszyngtońskiej administracji

coraz brutalniejsza kampania

wymierzona przeciwko krajom

socialistycznym, z drugiej stro-

ny — jak szerokie i jakże

argumentowane formy przy-

brała fala krytyki panującej

w Los Angeles ducha mete-

terancjonalności i zaprzeczenia

temu, co stanowi istotę idei

spotkań olimpijskich: pozna-

wanie wszystkich ich uczestni-

ków, odożenia na inny czas

Warszawa (PAP) — De-

cyzję podjęte przez Narodowe

Komitety Olimpijskie Związku

Radzieckiego, Bułgarii i Nie-

mieckiej Republiki Demokra-

tycznej o rezygnacji z uczest-

nictwa w tegorocznych igrz-

yskach olimpijskich w Los

Angeles i możliwe, a nawet

spodziewane, podobnego roz-

dzaju postanowienia i innych

krajów, w istocie rzeczy nie

mogą być zaskoczeniem dla

nikogo. Zwłaszcza dla tego,

kto uważnie śledzi przygoto-

wania do olimpiady tam, w

Los Angeles, w Stanach Zje-

dnoczonych, kto obserwował jak

z jednej strony nasyłała się w

klimacie poparcia ze strony

waszyngtońskiej administracji

coraz brutalniejsza kampania

wymierzona przeciwko krajom

socialistycznym, z drugiej stro-

ny — jak szerokie i jakże

argumentowane formy przy-

brała fala krytyki panującej

w Los Angeles ducha mete-

terancjonalności i zaprzeczenia

temu, co stanowi istotę idei

spotkań olimpijskich: pozna-

wanie wszystkich ich uczestni-

ków, odożenia na inny czas

Warszawa (PAP) — De-

cyzję podjęte przez Narodowe

Komitety Olimpijskie Związku

Radzieckiego, Bułgarii i Nie-

mieckiej Republiki Demokra-

tycznej o rezygnacji z uczest-

nictwa w tegorocznych igrz-

yskach olimpijskich w Los

Angeles i możliwe, a nawet

spodziewane, podobnego roz-

dzaju postanowienia i innych

krajów, w istocie rzeczy nie

mogą być zaskoczeniem dla

nikogo. Zwłaszcza dla tego,

kto uważnie śledzi przygoto-

wania do olimpiady tam, w

Los Angeles, w Stanach Zje-

dnoczonych, kto obserwował jak

z jednej strony nasyłała się w

klimacie poparcia ze strony

waszyngtońskiej administracji

coraz brutalniejsza kampania

wymierzona przeciwko krajom

socialistycznym, z drugiej stro-

ny — jak szerokie i jakże

argumentowane formy przy-

brała fala krytyki panującej

w Los Angeles ducha mete-

terancjonalności i zaprzeczenia

temu, co stanowi istotę idei

spotkań olimpijskich: pozna-

wanie wszystkich ich uczestni-

ków, odożenia na inny czas

Warszawa (PAP) — De-

cyzję podjęte przez Narodowe

Komitety Olimpijskie Związku

Radzieckiego, Bułgarii i Nie-

mieckiej Republiki Demokra-

tycznej o rezygnacji z uczest-

nictwa w tegorocznych igrz-

yskach olimpijskich w Los

Angeles i możliwe, a nawet

spodziewane, podobnego roz-

dzaju postanowienia i innych

krajów, w istocie rzeczy nie

mogą być zaskoczeniem dla

nikogo. Zwłaszcza dla tego,

kto uważnie śledzi przygoto-

wania do olimpiady tam, w

Los Angeles, w Stanach Zje-

dnoczonych, kto obserwował jak

z jednej strony nasyłała się w

klimacie poparcia ze strony

waszyngtońskiej administracji

coraz brutalniejsza kampania

wymierzona przeciwko krajom

socialistycznym, z drugiej stro-

ny — jak szerokie i jakże

argumentowane formy przy-

brała fala krytyki panującej

w Los Angeles ducha mete-

terancjonalności i zaprzeczenia

temu, co stanowi istotę idei

spotkań olimpijskich: pozna-

wanie wszystkich ich uczestni-

ków, odożenia na inny czas

Warszawa (PAP) — De-

cyzję podjęte przez Narodowe

Komitety Olimpijskie Związku

Radzieckiego, Bułgarii i Nie-

mieckiej Republiki Demokra-

tycznej o rezygnacji z uczest-

nictwa w tegorocznych igrz-

yskach olimpijskich w Los

Angeles i możliwe, a nawet

spodziewane, podobnego roz-

dzaju postanowienia i innych

krajów, w istocie rzeczy nie

mogą być zaskoczeniem dla

nikogo. Zwłaszcza dla tego,

kto uważnie śledzi przygoto-

wania do olimpiady tam, w

Los Angeles, w Stanach Zje-

dnoczonych, kto obserwował jak

z jednej strony nasyłała się w

klimacie poparcia ze strony

waszyngtońskiej administracji

coraz brutalniejsza kampania

wymierzona przeciwko krajom

socialistycznym, z drugiej stro-

ny — jak szerokie i jakże

argumentowane formy przy-

brała fala krytyki panującej

w Los Angeles ducha mete-

terancjonalności i zaprzeczenia

temu, co stanowi istotę idei

spotkań olimpijskich: pozna-

wanie wszystkich ich uczestni-

ków, odożenia na inny czas

Warszawa (PAP) — De-

cyzję podjęte przez Narodowe

Komitety Olimpijskie Związku

Radzieckiego, Bułgarii i Nie-

mieckiej Republiki Demokra-

tycznej o rezygnacji z uczest-

nictwa w tegorocznych igrz-

yskach olimpijskich w Los

Angeles i możliwe, a nawet

spodziewane, podobnego roz-

dzaju postanowienia i innych

krajów, w istocie rzeczy nie

mogą być zaskoczeniem dla

nikogo. Zwłaszcza dla tego,

kto uważnie śledzi przygoto-

wania do olimpiady tam, w

Los Angeles, w Stanach Zje-

dnoczonych, kto obserwował jak

z jednej strony nasyłała się w

klimacie poparcia ze strony

waszyngtońskiej administracji

coraz brutalniejsza kampania

wymierzona przeciwko krajom

socialistycznym, z drugiej stro-

ny — jak szerokie i jakże

argumentowane formy przy-

brała fala krytyki panującej

w Los Angeles ducha mete-

terancjonalności i zaprzeczenia

temu, co stanowi istotę idei

spotkań olimpijskich: pozna-

wanie wszystkich ich uczestni-

ków, odożenia na inny czas

Warszawa (PAP) — De-

cyzję podjęte przez Narodowe

Komitety Olimpijskie Związku

Radzieckiego, Bułgarii i Nie-

mieckiej Republiki Demokra-

tycznej o rezygnacji z uczest-

nictwa w tegorocznych igrz-

yskach olimpijskich w Los

Angeles i możliwe, a nawet

spodziewane, podobnego roz-

dzaju postanowienia i innych

krajów, w istocie rzeczy nie

mogą być zaskoczeniem dla

CZESŁAW WRONKOWSKI

magazynik Gazety Współczesnej



NRD. Karl Tillich z miejscowości Hoyerswerda (okręg Cottbus) prezentuje kobry, które sam wykonał. Na jego instrumentach muzycznych grają kobyliarze z serbołużyckiego zespołu pieśni i tańca w Bautzen. CAF — ADN

Bransoletka Brigitte Bardot

Władze celne skonfiskowały bransoletkę, przesłaną przez Brigitte Bardot na aukcję w Quebecu, zorganizowaną na rzecz pomocy dla zwierząt. Po wodom konfiskaty był surowiec, z którego zrobiono bransoletkę — kość słoniową. Kanada jest jedynym, z 86 krajów-sygnatariuszy traktatu o zakazie importu kości słoniowej. (M.D.)

Papuga poliglotka

Papuga, nazwana imieniem „Clouseau”, na cześć bohatera słynnych filmów „Różowa Pantera” odnalazła została przez przypadkowego przechodnia w miejscowości Littlehampton w poł. Anglii.

Papuga, mówiąca po włosku i angielsku, jest własnością amerykańskiego studenta, który zaofiarował nagrodę w wysokości 1430 dolarów za jej odnalezienie. (M.D.)

Hamburgery w Pekinie

Mieszkańcy Pekinu będą mogli zaspokajać głód przekąskami przyrządzanymi przez otwartą niedawno pierwszą restaurację, serwującą szybkie zakąski w rodzaju „hot dogów” i różnego rodzaju hamburgerów. Wkrótce filie tego typu zakładów będą również czynne w innych większych miastach Chin. Nowo otwarte restauracje patronuje olbrzymi wizerunek kaczora Donalda, zaś wystrój wnętrza utrzymany jest w niezwykłych żywych kolorach. (M.D.)



Nie skutnia zdoła kobietę... błyskotki. Fot. Archiwum



Strój sportowy na każdą okazję.

Fot. Archiwum

„Niespodzianki” w przysmakach

Według londyńskiego dziennika „Observer”, posilki podawane w samolotach Towarzystwa „Air India” przedstawiają wiele do zyczenia zarówno pod względem higieny jak i jakości.

W ub. roku pasażerowie na trasie Londyn — Nowy Jork — Bombaj — New Delhi znajdowali w potrawach różne „niespodzianki”.

ki, jak kawałki metalu w deserze, muchy w potrawce z kurczaka itp. Gwoli sprawiedliwości dziennik „Observer” nie są bez grzechu i przypomina zbiorowe satysfakcje 160 pasażerów samolotu tych linii, spowodowane spóźnieniem niekwestionowanych, jakie miało miejsce w połowie ub. miesiąca. (M.D.)

Bunkier Churchilla

Podziemna kancelaria premiera W. Brytanii, z czasów ostatniej wojny Winston Churchilla mieszcząca się pod budynkami rządowymi w Whitehall po całkowitym odnowieniu przekazana została do publicznego zwiedzania i stanowić będzie niewątpliwie jeszcze jedną turystyczną atrakcję Londynu. Restauracja pomieszczeń, w których odbywały się historyczne obrady przeprowadzona została z zachowaniem najdrobniejszych szczegółów, zaś jedyną innowacją jest zakaz palenia. Churchill, jak wiadomo, właśnie podczas pracy wypalał niezliczoną ilość swych słynnych cygar. (M.D.)

HOROSKOP z przymiuceniem oka

BARAN 21.03 20.04	Twoje akcje zawodowe idą w górę. Oznacza to jednak wzmocniony wysiłek i ciągły brak czasu na życie osobiste. Małe szaleństwo wpłynie pozytywnie na samopoczucie, a pracy nie zaszkodzi. Finanse swyżują. Zdrowie dobre. Życzliwy Wodnik.
BYK 21.04 21.05	W tym tygodniu sporo niespodzianek. Nie wszystkie będą należały do przyjemnych. Bezostanie podchodzenie do spraw terminowych spowoduje przykre następstwa. Pogorszenie stosunków domowych; nie jesteś tu bez winy. Finanse i zdrowie w normie. Nie zadzieraj z Baranem.
BLIŹNIĘTA 22.05 21.06	W pracy zawodowej tydzień wyjątkowo udany. Nowe inicjatywy przyniosą nadszperowane efekty. Duże osiągnięcia na gruncie towarzyskim. W sprawach serca więcej wierności z Twojej strony, a wszystkie zakochane się pomylą. Spore wydatki ale przyjemne.
RAK 22.06 22.07	W pracy jakieś zmiany i nowe twarze. W końcu tygodnia możliwość małych trudności, ale przy Twojej pomysłowości raczej do pokonania. Natomiast sprawy serca bez żadnych zakłóceń. Miłe spędzenie czasu w sympatycznym gronie. Zdrowie i finanse dopiszą. Ważny Baran.
LEW 23.07 22.08	Tydzień powolnych decyzji. W pracy kieruj się zdrowym rozsądkiem i unikaj wypłatania się w intrzygę. W życiu prywatnym spora niespodzianka. Możliwość poznania interesującej osoby. Kłopotów materialnych nie przewiduję. Sympatyczny Byk.
PANNA 23.08 22.09	Kłopoty ze zdrowiem świadczą o przepracowaniu i zmęczeniu wiosennym. Uwierz, że jesteś osobą inteligentną, zdolną, mającą przyszłość, wci kilka dni urlopu, a wróci zdrowie i dobre samopoczucie. Finanse nie najgorsze. Twój znak Ryb.
WAGA 23.09 22.10	W tym tygodniu sprawy zawodowe będą najważniejsze. Masz Cię ciągły pośpiech i gonitwa, a może należy zmienić organizację i styl działania? Grozi Ci nagłe zakochanie się, nie wpadaj w panikę, to bardzo sympatyczny stan.
SKORPION 23.10 22.11	Tydzień wyjątkowo udany. Ciekawe przeżycia, sukcesy towarzyskie. To wszystko nie powinno jednak przesłonić spraw zawodowych, a te będą bardzo ważne, decydujące o Twojej przyszłości. Trzymaj rękę na pulsi i nie wahaj się z decyzją.
STRZELEC 23.11 21.12	Teraz nie możesz pozwolić sobie na bujanie w obłokach. W pracy zawodowej nowe obowiązki, za które będziesz odpowiedzialny, odpowiedzialność, więc unikaj roztargnienia. Zdrowie dopisze. W sprawach finansowych zalecane umiarkowanie.
KOZIOROŻEC 22.12 20.01	Tydzień ciekawy. W pracy konieczność większego zaangażowania (nie bez korzyści) i inwencji. W sprawach domowych bez zgrzytów. Nawiazanie zerwanych kontaktów sprawi satysfakcję. Zdrowie dobre. Przyjazny znak Ryb.
WODNIK 21.01 20.02	Dobre prognozy w sprawach zawodowych i osobistych. Umocnienie związków uczuciowych. Udać zakupy poprawia humor. Zdrowie w normie. Lepsze finanse. Życzliwy Lew.
RYBY 21.02 20.03	Przyływ energii i inicjatyw. W pracy doświadczyłeś sympatii i uznania. W sprawach serca wyjątkowo dobre prognozy. Kłopoty domowe dobiegają końca. Finanse w normie. Liczy się Panna, na Wodnika możesz polegać.

A.B. PRESSPOL

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) postępowanie wprowadzające w błąd, 6) siła rozpędu, 9) wynik jednego z działań matematycznych, 10) pieniądź, 12) potrawa dietetyczna, 14) zamieszanie, 15) reżyser filmu „Wielkie manewry”, 16) kwadrat, 17) drzewo liściaste, 20) imię żeńskie, 21) lecie, 23) upadek, zniszczenie, 25) metal stosowany na antykorozyjne powłoki, 26) Polak starej daty, 28) świeża „buzia”, 29) matematyczny albo zawodowy, 33) wystawa z żaglowca, 37) kuzyn dyktanta, 38) zamknięta grupa społeczna, 40) graniczy z Egiptem, 41) biblijna powódź, 42) akompaniament, 43) egzotyczny krewniak, 44) diabełek, 45) grabież, 47) metal szlachetny, 48) kolor pomarańczowy, 49) śpiewak w klatce, 50) papioska, breja, 51) grający mebel.

WIASEK chemiczny z grupy lan-tanowców, 17) wawrzyn, 22) grzech, 24) sytuacja bez wyjścia, 25) srebrzystożółty potasowic, 26) głos żmii, 27) głos kobiecy, 28) akustyczne odbicie dźwięku, 30) cena, 31) lewy dopływ Angary, 32) nie lub zalewajka, 33) niejedna w atlasie, 34) niesamowita istota, 35) zagłada, zniszczenie, 36) odgłos nie nadzwyczajny, 37) powódź, przyczyna, 38) przepowiednia przyszłości, 44) kojarzy się z kółka, 46) dyscyplina sportowa.

HELLES

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kuponach prosimy zaznaczyć: „Kryżówka z nr 112”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 106

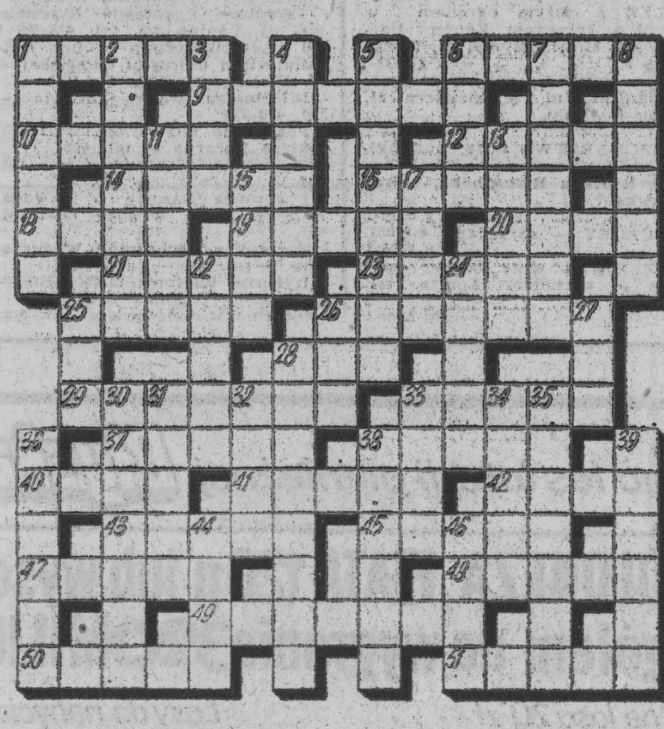
POZIOMO: nośność, papirus, riał, pęto, skoczek, koliber, Adam, Siwa, Owen, zreb, kacze, rekaw, próba, biel, porówka, skrót, en-

rop, humor, Laura, ślepa, opia, rydel, sypor, zros, Azam, paco, wyka, gnat, tencja, drolch, zama, „Skir”, turbina, szara, PIONOWO: nestor, brodek, nie, oza, śledź, pek, atos, Polkarp, rybaczko, sprządał, karpie, twa, wędka, nabój, bóbr, Wit, boom, udo, luty, nasyp, wrase, warsztat, sobowit, harakiri, ma-da, Roland, lis, erg, remisa, poth-wa, syn, masar, acan, teka, ama, lir.

NAKROST

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczamy w „Gazecie” nr 190 z 27 kwietnia br. nagrody książkowe wylosowali: ALINA ZIMMERMAN z Oranien, ADAM KABCZYK z Hajdówki, BOGUMIŁ JAREK z Suwałk oraz MAŁGORZATA GIESIO z REGINA DUBRAWSKA — obie z Białegostoku.

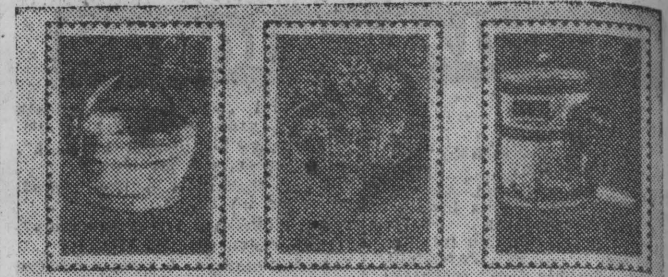
Zamieszczamy nagrody przesłane pocztą. Czytelnicy z Białegostoku przesyłają nam zgłoszenie się po odbiór książek do działu łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pok. nr 2, parter), w godz. 9-14, w terminie dwutygodniowym. (bza)



Nie taki rarytas...

Od Dariusza Parucha z Suwałk otrzymałem list. Pisze w nim, że posiada znaczek, który może być cennym rarytatem filatelistycznym. O to krótki opis znaczka: „Na białym tle brązowy nadruk „Środkowa Litwa” (w górze), na dole natomiast napis „Poczt” i w okrągłym polu nominal „1 M”. W środkowej części chyba herby — orzeł i jeździec (pogoń). Charakterystycznym jego cechem jest błąd drukarski: górny napis „Środkowa Litwa” jest w połowie ucięty, a brakująca część wydrukowana na dole. Tak jak w telewizji — czasem ucięty obraz twarzy spikera pojawia się w dolnej części. Znaczek jest w dobrym stanie i z klejem.

Oczywiście, jest to znaczek tzw. Litwy Środkowej, prawdopodobnie z pierwszego wydania z 30 października 1924 roku. Ośrodek odpowiedzialny za wydanie polsko-radzieckiej w 1924 r. w wyniku akcji gen. Lucjana Żeligowskiego zajęte zostało Wilno oraz powiaty wileński, trocki, aseniaski i świeżewski. Rząd polski, obciążony Umową Suwałską z 1920 r., nie mógł oficjalnie uznać kampanii gen. Żeligowskiego. Do 1925 r. istniało więc odrębne państwo — Litwa Środkowa, która de facto była oficjalnie przyłączona do



Polski wydawała też swoje znaczki opłaty i dopłaty, i znaczki pocztowe.

Znaczkę przeznaczoną był głównie dla filatelistów. Na oryginalnych przesyłkach spotyka się je rzadko. Emitowano je w dużych nakładach. Dlatego i dziś wiele z nich raczej nie należy do rzadkości i nie ma zbyt wysokich cen filatelistycznych. Znaczkę drukowano w kilku prywatnych drukarniach wileńskich, a dopiero pod koniec w PZGr. w Warszawie.

Czy znaczek z wileńskim drukarni będący w posiadaniu czytelnika z Suwałk należy do rzadkości? Trudno orzec na odcieśle. W tej sprawie wydać mogą miarodajną ocenę tylko eksperci PZP. Znaczkę Litwy Środkowej drukowano w prywatnych warunkach. Dlatego spotyka się wiele błędów i usterek. Ponadto w czasie druku powstawała makulatura, której nie było niszczone, jak to jest w zwyczaju, ale przemycane z drukarni i sprzedawane filatelistom. Spotyka się więc znaczki z drukarni dwustronnych, drukarni podwójnych i potrójnych, odbitki na papłach kolebowych, znaczki bez gumowania i niedrukowane itp.

Być może, iż znaczek naszego czytelnika należy do makulatury. Sprzedawca nie takie oficjalnie na przetargach, organizowanych przez władze pocztowe Litwy Środkowej. A więc z traktatami przyłączającymi Litwę do państwa polskiego.

POPIELANY MARATON

W Białymstoku odbyły się półfinały młodzieżowego konkursu filatelistycznego

zwanego „maratonem”, poświęconego 40-leciu PRL. Eliminacje odbyły się w dwóch grupach — dla młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Zwycięzcy Lucyna Siegień ze Szkoły Podstawowej w Starokorninie i Jacek Sarda z Technikum Mechaniki Precyzyjnej w Białymstoku.

PZP ZA 6.000 ZŁ

W Warszawie odbyła się XII Aukcja Antykarska. Wystawiono na niej — jak informuje „Filatelista” — kilka nowych z literatury filatelistycznej. Min. 48-stronicowe wydanie Polskich Znaków Pocztowych z 1935 r. (Białystok, Wyd. Ikaros, edytor — W. Hermanowski, redaktor naczelny — A. Łaszkiewicz) sprzedano za 6.000 zł.

KONKURS NA ZNACZEK

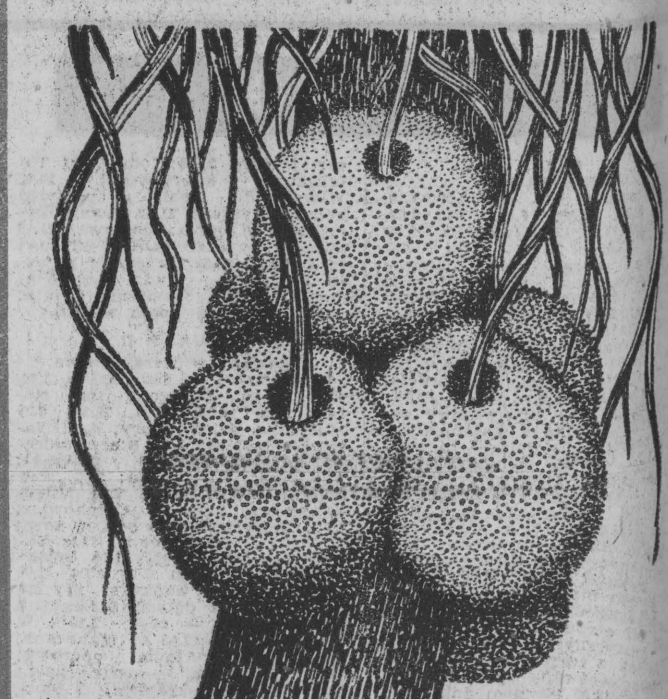
„Filatelista” ogłosił kolejny doroczny konkurs na najlepszy pocztowy znaczek emitowany przez Pocztę Polską w 1983 roku.

STARE RZEMIOSŁO

Pocztą Liechtensteinu na swych znaczkach często przedstawia stare rzemiosła artystyczne. Oto 3 znaczki z tego cyklu (na zdjęciu).

FILATELISTA

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



Roślinne urny

Na terenie Indii rośnie przedziwna roślina Dischidia royleana, która jest takcie nadzwyczajnym epifitem. Roślina ta pobiera wodę z własnych liści, co jest zjawiskiem wyjątkowym. Oprócz normalnych, asymilujących liści, wytwarza ona liście dodatkowe w postaci oryginalnych zbiorników, przypominających głębokie urny. Na szczycie każdej z urn znajduje się otwór, przez który wrasta do jej wnętrza silnie rozgałęziony korzeń powietrzny. Wakułki intensywnego wydzielania CO₂ i wody podnoszą fotosyntezę tych liści — urn, wypełniając się one żyłocudnym płynem. Zamknięta w zbiorniku korzenie czepiają się wody z tej samej rośliny.

„Urn” często bynajmniej zamieszkałe przez mrówki. Owoce ściepają do rurek krzywki, ziemię używając ją do własnych odchodów. I tak oto oprócz wody, liście — urny zawierają cenne substancje pokarmowe.

MYŚLI PRZEKORNE

Największą bombą historii będzie brak wszelkich bomb w silosach atomowych świata.

Drobnomieszczaństwo: rewolucja w podomoc.

Prawda walczy zawsze w pojedynkę, to tylko kłamstwo ma mocną obstawę.

Nietrudno być geniuszem tam, gdzie durnie status mają mędrców.

Aby utracić twarz, trzeba ją upierw mieć.

ZBIGNIEW WAYDYK

Nieuświadomiona

Myślałam, że cierpie na niestrainność — powiedziała pewna mieszkanka Warszawy, u której stwierdzono bóle porodowe. Gwoli sprawiedliwości należy wyjaśnić, że u męża tej osoby lekarze stwierdzili szanse na możliwość ojcostwa jak 1:100.000. (M.D.)



Chmiel i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski

Chmiel

i drapacz lekarski